

1621. 4. 7 br.

Ły mjs. Arch. Stan. Aug. Prag.

57

Kopia listu do Króla Smię,
który potym wielkiej burze y niełasky Króla Smię
był przychylny.

8

Oddano mi wczoray dwa listy Wkmi, w których o swoj-
woli Lisowczykow pisac Wkmi racysz, rozkazując przyst-
abym się lenté do Inflant wybierał, a na Ukrainę powró-
cie był gotów, Donieważ już Xię Gustawowi posilkami lu-
dzycznymi omylony y od czasu samego obciążony nie po-
rywa się przeciwko nam na wojnę, ale naszych Komisarzy
z pokojem szuka. Byłem Ja tego rozumienia że Wkmi ma-
iąg swoje w samym nieprzyjacielskim gniaździe explorato-
ry: bo to Monarchom y wszystkim Ganištwom moris est, że
nie tak dalece w ludzkiem pytać się cwiuycich, iako
więcej o zamysłach nieprzyjacielskich y o tym co statum ich
affict: i miłej tych Smialkoi zganieć bezpieczeństwo, któ-
ry prawdziwe moje zatłumiając, przestroji, sławę Wkmi
y całość. Był omylnemi wieściami zawodził, lecz w
dzie z tych listoi na oko to com zawidy twierdził że Het-
mański kredyt ustąpić musiał ich w Wkmi wziętości,
A toż z przysłitych wiadomości odemnie posłanych doznaje
tandem Wkmi magno sui & R. P. malo, pókym czas y
prawda dekret ferowala, nie rozumiem tedy żeby kilkakra-
tne moje względem posilkoi sollicitacye tym odprawio-
ne z tego Seymu bydz miały, iż nad liczbę znaczną nie-
kroyka przychylnie się nie godzi, gdyż w wszystkich rad-
y konkluzji publicznych czas y okazy mistrzem bywa,
ani się to rzecz może, iakoby Suma Ddta dla pomienionej
prześiętego Seymu uchwały do własnego swego upadku, ne-
cessytowai się y oślep bieżec miała, bo codzién tak się nie-
przyjaciel znacnia, że nie trzyma tysięcami woyska: któ-
rego Ja teraz potowicy niemam i mieć nie mogę dla przy-

chylny
ll

„czy przystępnym wkręci oznajmionych, ale y Jowita, ledwo
by go się rugować mogło potęgą, zrozumiesz wkręci co się
z Ryga dzieje z tych listów wielką przewagą do mnie zasła-
nych, a wie to G. Bog co się z niemi dotąd stało, bo nieprzy-
jaciel nie tylko Inflanty si w krótkich wsięsty (chłopi temu sta-
ją do Obozu woja), a z nami zdradziecko się obchodzą: ale
y Kurlandya ludnym swoim wojskiem przedkoscia a uprze-
dzeniem tak zalega, że tylko stak do Rygi bezpiecznie
przedrzeć się może. O Dyamentie nic nie piszę, bo ten ciężo
w gorszych terminach, niewiem czym dotąd obleżeni żyją, y
iako się trzymają, bo ani w rysonożę ani w prochy ani w insze
necessaria dla potrzebnej nieprzyjacielskiej napasji, a dla naszego
niedowiarstwa opatrzeni być nie mogli, w tych krótkich swoich
„nych jeżeli kto, tedy się Kurlandakie mógłby stanąć, nie tylko
prześcianiem ludzi do Obozu, ale y wiadomościami, szpiegami,
katakuzami, co by go nie kosztowało, lecz niewiem co się dzieje, że
się na kilkakrotne pisanie moje niechu ocknąć, ani się zemna
w tej usłudze wkręci znając, którzy zrazu w małej liczbie w
Kurlandyi gnieździe się spoczęli, wykurzyć się mogli, przesi to
opuszczono. Prosiłem aby zamek Salen, który nigdy w ręku nieprzy-
jacielskich nie był, dobrze był opatrzonny, y odniosłem upe-
„wnienie, że to utrzymać miano, alifei w kilka dni Szwedowie
w Salen gospodarunia, iakim sposobem ten zamek dostał się, nie-
„wiem, to wiem że ani drabinami ani potardą ani szturmem, ani
zgdną, armatą, nie wzięty, a miał takie loci beneficiu że od
20 do 30. Osob mógł być broniony, Teraz na odzież dydre
wkręci idącemu na wielkiej będzie przeszkodzie. To tedy jedlić
oznajmowię y raz, y drugi y trzeci, o aukuję wojska, o ar-
„mater, Prochy, Furmany y insze potrzeby wojenne, ponawiam
sollicytacyę, ponawiam obteścacy moich, że jeśli sam rzęciy
nie tak poydą iako sobie kto życzyć może, aby nie moicy nie
Suzyność, ale jawnemu kraino naszym zapiedbania to przypisa-
„no. Oddać nie &c. D

